Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

HARCMISTRZ

MIESIĘCZNIK STARSZYZNY HARCERSKIEJ
ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Rok 13. № 12 WARSZAWA Grudzień 1930 r.

GAWĘDA NACZELNIKA.

Ofensywa.

Naczelna Rada Harcerska na ostatnim swym Zjeździe listopadowym, po dłuższej dyskusji i dokładnem rozważeniu sprawy, postanowiła przystąpić do realizowania inicjatywy Druha Tadeusza Strumiłły, Szumiącego Dęba, o ofensywie. W ten sposób dawna myśl Chudego Wilka, Henryka Glassa, po kilku latach dojrzewania, doczekała się uznania organizacji i rozpoczęcia prac nad wcieleniem w życie.

W dyskusjach nad ofensywą i w marcu na odprawie komendantów i w G. K. i na N. R. H. niejedna podnosiła się wątpliwość i niejedno zastrzeżenie. Nic dziwnego. Sprawa jest ważna i takiej natury, że raz zaczęta—musi się powieść, jeżeli niema przynieść szkód. Słusznie podnoszono z paru stron, że ofensywę już prowadzimy, każdy zdrowy Ruch musi się rozszerzać, jeżeli niema upadać, niektóre Chorągwie pracując bardzo planowo od kilku lat właściwie już ofensywę na szerszą skalę zaczęły. Chodzi teraz o to, aby cały Z. H. P. przeniknęła głęboko myśl ofensywy, aby wstrząsnęła ona nawet najsłabszemi środowiskami, aby pomogła do rozwoju Ruchu wgłąb i wszerz na całym terenie R. P.

A jest to właśnie charakterystyczną cechą nawoływań do ofensywy, że dąży się nie tylko do powiększenia ilości drużyn i harcerzy, ale, że równolegle stawia się zadanie głębszego ugruntowania idei harcerskiej, polepszenia metod i środków pracy, podniesienia poziomu pracowników harcerskich, wzmocnienia oparcia Harcerstwa o społeczeństwo.

Zadania bardzo trudne — toteż plan ofensywy przewiduje dwa lata przygotowań, w czasie których nie jest pożądane zbytnie „reklamowanie" ofensywy w społeczeństwie, dopiero trzeci rok ma przynieść początek „ataku".

Wśród przygotowań na pierwsze miejsce wysuwa się wysiłek zbiorowy nad usunięciem wewnętrznych trudności Z. H. P., znanych gronu starszyzny rozterek i swarów, nie powszechnych bynajmniej, ale temniemniej mącących atmosferę organizacji.

Od wyników tej części prac przygotowanych zależy w bardzo znacznej mierze powodzenie, a może nawet możliwość rozpoczęcia ofensywy.

To zagadnienia „wielkiej polityki harcerskiej"— (nie chciejcie tylko słów „polityka harcerska" źle rozumieć!)".

Wielkie pomoce.

Codzienne życie harcerskie wysuwa nam mnóstwo zagadnień, które rozwiązywać musi nieefektowna szara, codzienna praca, prowadzona nie bez trudności, w warunkach — i w G. K. i w Komendach i w drużynach — nieraz bardzo ciężkich. „Chwila skupienia" wskazuje nam dwie ważne pomoce w pracy: miłość i uprzytomnienie sobie wielkiego znaczenia narodowego naszej roboty.

Miłość, ów główny motor Ruchu Skautowego według jego twórcy — gdyby mogła przeniknąć kierowników i pracowników harcerskich, jakżeby się zmieniły wewnętrzne warunki pracy! Z jakimże zapałem pokonywalibyśmy trudności i szli naprzód! Starajmy się wzbudzić, wzmóc ją w sercach naszych. Idą Święta Bożego Narodzenia — złówmy chwil kilka wolnych — od wszystkiego — aby poświęcić je na pracę nad sobą, na rozwinięcie, ogrzanie uczucia miłości w nas.

Wychowanie harcerskie — uprzytomnijmy sobie powstanie Harcerstwa, jego cele, nasz w nim udział, naszą zań odpowiedzialność, — uprzytomnijmy czem już było, jest i czem może być dla Polski Harcerstwo — z pewnością ducha ofensywnego wzmoże to w nas.

Chwili skupienia w czasie wesołych i szczęśliwych Świąt Wam życzy

St. Sedlaczek.

Chwila skupienia...

Gdybym mówił językami ludzkiemi i anielskiemi, a miłościbym nie miał, stałem się jako miedź brzęcząca, albo cymbał brzmiący.

I chociażbym miał proroctwo, i wiedziałbym wszystkie tajemnice i wszelką naukę: i miałbym wszystką wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłościbym nie miał: nic nie jestem.

I choćbym wszystkie majętności moje rozdał na żywność ubogich, i choćbym wydał ciało moje tak, iżbym gorzał, a miłościbym nie miał, nic mi nie pomoże.

Św. Paweł, do Koryntjan, XIII, 1—3.

Dzięki Baden-Powellowi zyskaliśmy popularny, minjaturowy katechizm narodowego obowiązku wobec siebie i środowiska, a wszyscy, którzy ten katechizm wyjaśniają i propagują, są reformatorami umysłowości i moralności społeczeństwa.

Zygmunt Wasilewski,
Na Wschodnim Posterunku, str. 111.

Jednym z najbardziej znamiennych rysów, charakteryzujących cywilizację zachodnią i odróżniających ją od Wschodu jest wiara w twórczy wysiłek woli człowieka. Najbardziej znamiennym wyrazem tego jest wśnie świadoma praca wychowawcza.

L. Zarzecki, Wychowanie narodowe str. 367.

Wychowanie jest tworzeniem narodu. Naród tworzy państwo zdolne do życia.

L. Zarzecki, l. c. 369.

Dr. Witold Sawicki, hm. G. K. M.

Praca grupy zastępów w zakresie próby młodzika.

O ile drużyna posiada poziom jednolity i cała składa się z ochotników materjał do pracy znajdzie w tym rozdziale drużynowy. O ile zaś w drużynie znajdują się zastępy o różnym poziomie, drużynowy utworzy z zastępów „ochotników" osobną grupę, której kierownictwo odda przybocznemu, albo sam zatrzyma je dla siebie. Prowadzenie zbiórek drużyny lub grupy zastępów jest jednym ze sposobów, któremi drużynowy może wpływać na harcerskie wychowanie swoich chłopców*).

Zbiórka grupy powinna się jednak składać ze zbiórek pojedyńczych zastępów.

Program takiej zbiórki będzie się przedstawiał n. p. jak następuje:

1) Odprawa całej drużyny. Raport zastępów, Rozkaz, Raport służbowy, (nie marudzić). Dobrze jest zaraz po raporcie, przed rozkazem zaśpiewać 1 zwrotkę „Roty", Hymnu narodowego, odczytać Prawo i Przyrzeczenie dla zrobienia nastroju.

2) Gawęda drużynowego.

3) Węzły. Drużynowy wzywa zastępowych. „Zastępowi do mnie. Macie 10 minut na nauczenie chłopców węzła więziennego. Po 10 minutach zbiórka, robimy zawody".

Po 10 minutach drużynowy sprawdza umiejętność, albo lepiej urządza grę, w której znajdzie zastosowanie węzeł więzienny. Ogłasza zwycięzców.

4) Gra „Co zmieniono". Przeprowadzić w zastępach. Trzech zwycięzców staje do „rozgrywki o mistrzostwo drużyny".

5) Musztra: Polecenie zastępowym: „nauczyć chłopców robienia „dwurzędu" i „dwuszeregu". Zawody: drużynowy sprawdza, potem musztra całości.

6) Podobnie: Śpiewy: Dajcie zastępowym parę minut na „wypróbowanie" jakiejś piosenki, potem występy zastępów. Na koniec śpiew ogólny.

7) Gry ruchowe. Przeprowadzane jako zawody.

8) Na zakończenie: Zbiórka w szeregu, ogłoszenie, który zastęp wygrał w największej ilości „konkurencji". Rakieta na cześć zwycięskiego zastępu, „żaba" dla zastępowego i t. p. „Baczność, Zbiórka skończona".

Powoli trzeba przechodzić na zbiórki zastępów samodzielne. Pilnować, żeby zastępowi zawsze dowodzili, wydawać polecenia chłopcom tylko przez zastępowych, przestrzegać karności wewnątrz zastępów, wyrabiać w zastępowych zdrową ambicję dowodzenia. Częściowo zbiórkę drużyny można i należy przygotowywać na Radzie drużyny i kursie dla zastępowych.

W drużynie, w której są samodzielni zastępowi, zbiórki i wycieczki paru zastępów lub całości będą tylko uzupełnieniem. Ich celem jest również kontrola, jak daleko posunęły się zastępy w robocie. Powinny być pewnego rodzaju uroczystością i pociągać chłopców.

*) Drużynowy kieruje ponadto pracą zastępów przez 1) Prowadzenie Rad Drużyny, 2) Kursów dla zastępowych, 3) Wizytacje zastępów, 4) Rozkazy, 5) Ustalanie treści zawodów, a przedewszystkiem 6) przez obcowanie jaknajczęstsze z pojedyńczemi chłopcami.

W okresie przygotowania do próby na III-ci stopień wystarczy przeprowadzić 5 — 6 zbiórek drużyny lub grupy zastępów.

Zbiórka będzie miała naogół przebieg podobny jak podano wyżej. Różnice będą następujące:

Drużynowy, układając plan pracy na okres do Bożego Narodzenia ustala:

Gawędy przeprowadzę następujące:.... (wpisać tematy). Chłopców nauczę... (ćwiczenia, których niemożna nauczyć na zbiórce zastępu — wyliczyć). Śpiewy (czego nauczę — wypisz). Zawody: Tu należy ustalić zawody stałe, (jak obowiązkowość, nauka w szkole, obecność na zbiórkach), i dorywcze. Te ostatnie mają służyć do podniesienia pracy „technicznej" w zastępach. Przeprowadza się je w ten sposób: Na 1 — 2 tygodnie przed zbiórką drużyny (nie później) drużynowy umieszcza w rozkazie następujący punkt: „Zawody najbliższe dnia.... na zbiórce drużyny (grupy ochotników) — odbędą się zawody w śpiewie, przeciąganiu liną i wiązaniu węzła ratowniczego". Szczegóły zawodów wyjaśnia drużynowy na Radzie drużyny. Zastępowi w czasie zbiórek przez siebie prowadzonych ćwiczą zastępy w danych punktach, przygotowując się do zawodów. Na zbiórce zostają rozstrzygnięte zawody — jak wyżej.

Drużynowy powinien na początku roku (okresu) podać wykaz zawodów z datami, żeby zastępowi mogli je uwzględnić w układanych programach pracy. W praktyce wyniki tego rodzaju zawodów okazały się doskonałe. Zwracać uwagę, aby w zawodach brały udział zastępy o możliwie jednakowym poziomie.

1 zbiórka. Pierwsza zbiórka ochotników. Odprawa drużyny. 1) Rozkaz z przyjęciem do drużyny i podziałem na zastępy, mianowaniem zastępowych i t. p. Zbiórka zastępami. Raport. Raport służbowy. 2) Gawęda. Co to jest Harcerstwo. Poco jesteśmy harcerzami. 3) Trochę musztry. 4) Gra: Podchodzenie ślepego, mur ślepych, kozak tatarzyn, labirynt. Jakaś gra piłką. 5) Śpiew. 6) Rozejść się.

2 zbiórka. 1) Odprawa drużyny. a) Zbiórka, b) Raport, c) Sztandar wchodzi, d) Rozkaz. e) Raport służbowy. f) Uwagi, polecenia drużynowego, Wyjaśnienia rozkazu, g) Sztandar odmaszerowuje. 2) Gawęda drużynowego: O zawodach w drużynie. 3) Zawody: a) W przeciąganiu liną. b) Wyścig węzłów — tkacki, płaski, skrót. 4) Trochę wspólnej musztry. 5) Zawody w grach ruchowych. (Sztafeta, kret, stonoga). 6) Zawody w śpiewie. 7) Zbiórka zastępami. Ogłoszenie „mistrza zbiórki".

3 zbiórka. 1) Odprawa drużyny (jak wyżej). 2) Gawęda drużynowego: Jak harcerz służy Bogu. 3) Zawody: a) Zawody w spostrzegawczości. (Ułóż grę). b) Zawody w pamięci słownej. c) Skok zastępu. d) Musztra zastępu. 4) Gry ruchowe. — Po linie, piłka graniczna. 5) Zawody w śpiewie. 6) Zakończenie zbiórki.

4 zbiórka. 1) Odprawa drużyny. 2) Gawęda drużynowego: O próbie na III stopień. 3) Zawody: a) Węzły: wyścig zastępów przez przeszkodę przy pomocy węzła więziennego. b) Zawody pomysłowości — zaimprowizować pokaz 5 minutowy. c) Zawody — słuch — „odgłosy domowe".
4) Gry ruchowe: Wyścig piłek w rzędzie, Wyścig pojedyńczy. 5) Śpiew wspólny. 6) Zakończenie zbiórki. Zawody.

5 zbiórka. 1) Odprawa drużyny. (W rozkazie termin próby na młodzika). 2) Gawęda drużynowego — dzieje naszej drużyny. 3) Zawody: sześciobój. a) Umundurowanie — postawa zastępu. b) Skok zastępu. c) Wyścig węzłów z przeszkodami. d) Gra — koszenie trawy. e) Śpiew — piosenka zastępu. f) Znajomość barw narodowych, odznak, znaków patrolowych i adresów w drużynie.

UWAGA: Do ostatniego punktu instruktor może wezwać z każdego zastępu po 1 — z harcerzy np. po 1 do zawodów ze znajomości barw, 1 do znajomości znaków patrolowych i t. p. Harcerze ci nie powinni wiedzieć do ostatniej chwili, że to oni właśnie staną w tym dziale do zawodów.

4) Wspólny śpiew. 5) Zakończenie zbiórki.

6 zbiórka. Przyrzeczenie (można połączyć z opłatkiem w drużynie.

UWAGA: Zbiórka ta powinna stanowić niejako ukoronowanie okresu pracy na młodzika. Instruktor powinien pamiętać, że jego chłopcy będą mieli taką zbiórkę raz jeden w życiu. Musi ona pozostać w ich pamięci na zawsze. Zbiórka ta będzie jednocześnie stanowiła egzamin z pracy zastępów i instruktora. Należy zaprosić rodziców harcerzy, przedstawicieli szkoły i przyjaciół Harcerstwa.

Zbiórka będzie się składała:

I. — z części uroczystej. (Najdłużej 45 minut. Przeciągnięta dłużej męczy chłopców. Wszystko musi iść jak w zegarku).

1) Msza święta.

UWAGA: W wielu środowiskach istnieje piękny zwyczaj, że harcerze składający przyrzeczenie przystępują do Komunji Świętej.

2) Zbiórka w sali w mundurach. 3) Raport. 4) „Eskorta po sztandar", Sztandar wchodzi. 5) Rozkaz uroczysty z wyliczeniem dopuszczonych do próby. 6) Harcerze do Przyrzeczenia — wystąp. 7) Przemówienie krótkie drużynowego, lub instruktora, który przyjmuje Przyrzeczenie. 8) Najmłodszy młodzik w drużynie występuje i przypomina składającym tekst Prawa (mówi, nie czyta). Składający stoją „na baczność". 9) Drużynowy pyta kolejno ochotników: „Czy pragniesz złożyć Przyrzeczenie harcerskie" — „pragnę"; „Czy znasz prawo harcerskie", odpowiedź — „znam". 10) Instruktor komenderuje: „drużyna baczność", „sztandar wystąp" Eskorta ze sztandarem wychodzi przed front drużyny i staje pod kątem prostym, do składających Przyrzeczenie i pochyla sztandar. Składający, o ile ich jest niewielu, kładą palce na drzewcu sztandaru, o ile więcej podnoszą palce w półukłonie. 11) Instruktor podnosi rękę w półukłonie i mówi: „Powtarzajcie za mną rotę Przyrzeczenia". Następuje Przyrzeczenie. Składający powtarzają chórem. 12) Instruktor komenderuje: „drużyna spocznij". Instruktor po przypięciu krzyży „uścisk dłoni". 13) Przemówienie kogoś z przyjaciół drużyny. Na zakończenie Rota.

II. W części drugiej mogą być gry i pokazy ćwiczeń. O ile się obawiacie, że zbyt prędko zatrze się wrażenie uroczystości, możecie poprzestać na pierwszej części zbiórki.

O urządzaniu popisów.

wedł. A. Małkowskiego.

Pomysłowość. Jeżeli chcesz osiągnąć popisem swej drużyny powodzenie, zdobądź się na pomysłowość. Żaden popis skautowy nie powinien być ślepem naśladownictwem innego. Zawsze staraj się obmyśleć nań jakieś nowe a zajmujące zawody, jakiś komiczny djalog i t. p. I poleć każdemu z zastępów, aby przygotował jaki punkt programu.

Także tak wszystko obmyśl, ażeby cała akcja toczyła się szybko i nie było ani długich pauz, ani też takich części, które publiczność mogłaby uważać za nudne.

Program musisz dostosować do tego, czy ma być popis na boisku pod gołem niebem, czy też na scenie w sali. W pierwszym wypadku będzie to więcej popis gimnastyczny, w drugim — teatralny.

Poszczególne punkty do popisów mogą być z następujących zakresów:

Musztra skautowa.

Popisy zastępów z zakresu sygnalizacji, ratownictwa, pionierki, strażactwa i t. d.

Ćwiczenia obozowe.

Gimnastyka (krótko).

Zawody skautowe i zawody między zastępami.

Niema scena, wyobrażająca np. atak na obóz i obronę przed nim.

Śpiewy i tańce skautowe.

Deklamacje, monologi i djalogi.

Krótkie sztuczki sceniczne i t. d.

Po popisie z sygnalizacji dobrym pomysłem jest wybrać kilku sygnalistów, wezwać kogoś z pomiędzy publiczności, ażeby napisał kilka dowolnych wyrazów na kartce. Wyrazy te następnie skauci zasygnalizują do siebie z takiej odległości, że głos niemógłby dojść. Przyczem przyniosą w przepisowy sposób depeszę, wypisując tak, jak zdołali odczytać, przekonywując dowodnie publiczność, że umieją dobrze wysyłać i odczytywać sygnały.

Dobrze też jest podczas popisu mieć chwilę bardziej uroczystą, np. przy sposobności wywieszania i salutowania chorągwi, wywieszanej na postawionym przez skautów słupie chorągwianym. W takim wypadku i publiczność powinna powstać z miejsc i oddać cześć narodowemu sztandarowi.

Popisy zastępów. Jedną z naszych praktyk w skautowstwie jest ta, ażeby nie uczyć koniecznie całej drużyny tego samego, ale żeby każdy zastęp, nauczył się sam jakiegoś popisu, z którym mógłby wystąpić przed innymi.

Więc niech jeden z zastępów twojej drużyny nauczy się musztry, służby ambulansowej, tzn., niech wyćwiczy się w robieniu noszów, stosowaniu sztucznego oddychania i t. d. — i przygotuje popis ratowniczy.

Drugi zastęp niech go nie naśladuje, lecz nauczy się np. budować most.

Trzeci zastęp może wyćwiczyć się w sygnalizacji i dać popis w tym zakresie i t. d.

Wszystkie natomiast zastępy powinny razem nauczyć się kilku ćwiczeń obrazowych, a także pieśni harcerskich.

W ten sposób, gdy każdy zastęp będzie umiał czymś do popisu się przyczynić, ułożenie jego pro-

gramu będzie znacznie łatwiejsze, a popisy i zloty skautowe znacznie ciekawsze.

Od czego zależy powodzenie. Powodzenie popisu nie zależy jednak od długości i wyszukaności programu, lecz od doskonałości wykonania.

W jednym znanym mi popisie skautowym brało udział 30 drużyn. 29 wywiązało się dobrze z zadania ale jedna drużyna nie przygotowała się i dlatego źle ćwiczyła. Cały popis się nie udał.

Publiczność naogół nie będzie sądziła o tem, czy ćwiczenia są łatwe czy trudne, ale czy są sprawnie wykonane.

Dlatego do popisów należy wybierać rzeczy najłatwiejsze, ale wyuczyć ich skautów doskonale.

Dochód. Skauci urządzają popisy najmniejszym możliwie kosztem. Zawsze licz na to, że może być deszcz i publiczność zawiedzie, i dlatego na urządzenie przedstawienia wydawaj z kasy drużyny jaknajmniej.

Niekiedy znaczny dochód może przynieść wydanie drukowanego programu popisu, jeżeli można doń zebrać płatne ogłoszenia od życzliwych firm.

Jerzy Osiecki, ph, Kościan.

Starsze harcerstwo na prowincji.

Starsze harcerstwo szerzy się dotychczas głównie w miastach większych gdzie znaczne skupiska starszej młodzieży harcerskiej pozwalają na jej zorganizowanie, jednakże w ostatnim czasie ruch ten przenosi się i do miast prowincjonalnych. Można uważać to za początek ekspansji zasad st. - harc. na cały kraj — dzisiejsze zrzeszenia st.-harc. na prowincji są tej ekspansji pionierami i dlatego rozwój ich posiada pierwszorzędne znaczenie.

Pracują one bowiem w innych warunkach życiowych, aniżeli zrzeszenia w wielkich miastach, gdzie ruch st.-harc. wyrobił sobie już znaczny zasób doświadczeń, gdzie istnieje szereg pracowników st.-harc. specjalnie pracujących w tej dziedzinie, gdzie pokaźna ilość starszej młodzieży wychodzi co roku z drużyn, ułatwiając zrzeszeniom st.-harc. skompletowanie swych szeregów, gdzie, środowiska uniwersyteckie przyciągają do siebie ze wszystkich stron mnóstwo wyrobionych sił pracowniczych. Miasta prowincjonalne przedstawiają się pod tym względem zupełnie inaczej. Starsze harcerstwo posiada tu wiele trudności do przezwyciężenia. Z powodu niewielkiej ilości drużyn harc., dopływ młodzieży jest bardzo nikły, a bolączka ta daje się szczególnie we znaki drużynom szkolnym, gdyż wychowankowie ich odpływają przeważnie do wyższych szkół względnie na posady — instruktorzy i działacze harcerscy zwykle w małej ilości się znajdujący mają tyle innej pracy harcerskiej, że trudno im poświęcić się jeszcze st.-harc., doświadczeń na tym terenie jest jeszcze niewiele i trzeba wszystko stwarzać niejako własnemi rękoma.

A mimo tego i my, tutaj na prowincji nie możemy opuścić rąk, i patrzeć bezradnie, jak z roku na rok wychodzi z naszych drużyn pojedyńczo, lub małemi grupkami starsza młodzież, której już było za ciasno w ramach drużyny młodszo-harc., względnie, która nie miała możności dalej w niej pracować. Młodzież ta niby „dojrzała", idąc w życie, czyhające na nią wszystkiemi, swojemi zasadzkami wychodzi z Harcerstwa w chwili dla siebie najnieodpowiedniejszej i rzuca swoją dotychczasową ostoję przed złem, jaką jej daje Harcerstwo w przełomowym dla swego charakteru czasie. I dla tego musimy ustrzec ją od tego, wprowadzając w szeregi starszo harcerskie, które czuwają nad tem, aby cały dorobek wychowawczy drużyny harc. nie został zniweczony i dają rękojmię dalszego kształcenia charakteru.

Co więcej można zaryzykować twierdzenie, że wogóle cała przyszłość st.-harc. leży właśnie na tym terenie prowincjonalnym. Jeżeli st.-harc. nie wyjdzie poza mury miast uniwersyteckich i nie rozwinie swych sztandarów w całym kraju, to cóż znaczyć będzie wobec tych mas harc. rozsianych po całej naszej ziemi, to jakżeż spełni swe zadanie ukoronowania harcerskiego systemu wychowawczego? Ekspansja jego jest zatem koniecznością i dzisiaj, gdy w całem harcerstwie rozpoczynają się przygotowania do ofensywy na młodzież, nie można zapomnieć o stworzeniu silnych kadr st.-harc. w miastach prowincjonalnych. Dzisiaj trzeba myśleć, o tem, a przedewszystkiem zwrócić uwagę na działalność, dorobek, metody i doświadczenia tych zrzeszeń st.-harc. które już istnieją i torują drogę przyszłym szeregom. Należy docenić odpowiedzialność, jaka na nich ciąży, gdyż one mają zadecydować swem istnieniem, że ruch st.-harc., posiada możność rozwoju na prowincji, one mają dostarczyć form i wskazań do przyszłej pracy.

Praca w tych zrzeszeniach pionierczych jest piękną i pożyteczną, a zapewnienie im systematycznego rozwoju przyniesie niemałą korzyść naszej przyszłej ofensywie. Co należy czynić dla ich rozwoju? Pierwszą rzeczą jest zespolenie wszystkich wysiłków na danym terenie i wytworzenie zrzeszeń silnych, tak jakościowo, jak ilościowo. W miastach prowincjonalnych nie możemy sobie pozwolić, choćby to leżało w interesie poszczególnych drużyn, na rozproszkowanie nielicznych elementów st.-harc., na tworzenie niewielkich grup, konkurujących ze sobą w rzeczach małych, a nie mogących z powodu braku środków, przeprowadzić rzeczy wielkich, cierpiących na chroniczny brak nowych członków niewiele znaczących w życiu społecznem danego miasta.

W przeważające liczbie wypadków koedukacja*) zrzeszeń jest rzeczą konieczną. Łączyć, a nie rozdrabniać oto właściwe hasło, oczywiście łączyć rozumnie. Trudno bowiem zastosować tę zasadę, jeżeli chodzi o zrzeszenia st.-harcerskie grupujące w sobie wychowanków drużyn szkolnych i np. rzemieślniczych. Muszą one pozostać odrębne, gdyż zupełnie inne środowisko, system wychowawczy, indywidualność i t. d. uniemożliwiłyby stworzenie jednolitego programu i metody pracy. Jednakże mimo swej odrębności zrzeszenia te winny zachować jaknajwiększą solidarność i utrzymać jaknajdalej idące współżycie.

Jerzy Osiecki,
Phm. Z. H. P.

*) Autor, jak wynika z następnych zdań ma tu na myśli nie „koedukację" st. harcerzy i st. harcerek, lecz współpracę zrzeszeń st. h. **Red.**

Czas odnowić przedpłatę na „Harcmistrza" i „Harcerza".

BIBLJOGRAFJA PATRONOW DRUŻYN.

T. MARESZ.

Czartoryska (patrz 15 tom II, 20).
92. *Dębicki.* „Puławy". Lwów 1887.
93. *Dobrowolski.* „Izab. Czartoryska". „Album znakomitych Pol. i Polek XIX w., t. I".
Czartoryski (patrz 15 tom I, 20).
94. *Bieliński.* „Żywot ks. Ad. Czartoryskiego", 2 tomy. zł. 1.25.
95. *Czartoryski.* „Pamiętniki ks. Ad. Czartoryskiego i jego korespondencja z Aleksandrem I", Kraków 1904.
96. *Czartoryski.* „Katechizm rycerski". Wydał H. Mościcki, Geb. i Wolff. zł. —.50.
Damroth.
97. *Ks. Szramek.* „Ks. Konst. Damroth". Mikołów, 1920. zł. —.60.
Dąbrowski (patrz 2, 4, 20, 61).
98. *Białynia.* „Legjony i wojsko Polskie w wojnach napoleońskich". Arct.
99. *Bogusławska.* „Z ziemi Włoskiej do Polski". W-wa 1922.
100. *Bogusławska.* „H. Dąbrowski". W-wa 1918.
101. *Dalecka.* „Legjony polskie Dąbrowskiego". zł. —.30.
102. *Jezierski.* „J. H. Dąbrowski". zł. —.60.
103. *Kołaczkowski.* „J. H. Dąbrowski". Kraków 1901.
104. *Kosiński.* „Pamiętnik o legj. polsk. we Włoszech". zł. —.70.
105. *Kukiel.* „Dzieje oręża polsk. w epoce napoleońskiej". Poznań 1912.
106. *Rola.* „H. Dąbrowski". zł. 1.—.
107. *Skałkowski.* „J. H. Dąbrowski" (1755—1795). Kraków 1904.
108. *Smoleński.* „J. H. Dąbrowski". zł.—.96.
109. *Markowska.* „Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę". Powieść histor. 1797—1815. zł. 3.—.
110. *Parvi.* „Marsz, marsz Dąbrowski". Epizod dram. w 1 akcie. zł. 1.—.
111. *Sienkiewicz.* „Legjony". Pow. histor. Ossolin. zł. 4.20.
112. *Żeromski.* „Popioły".
113. Portret Dąbrowskiego, trójbarwny 35 x 50 cm. zł. 2.—.
114. „Portret Dąbrowskiego", wielobarwny 55x43 cm., wyd. A. Papierski. zł. 10.—.

ROCZNICE HISTORYCZNE.

Styczeń.

podał *T. M.*

dzień	rok	
3	1795	I rozbiór Polski.
5	1919	Bolszewicy zajmują Wilno.
8	1918	Wilson ogłasza „14 punktów".
10	1920	Dywizja Polska na Syberji poddaje się bolszewikom.
17	1920	Wojska Hallera rozpoczynają obejmowanie reszty Poznańskiego i Pomorza.
18	1919	Otwarcie Kongresu Wersalskiego.
22	1863	Wybuch powstania.
23	1793	Konferencja Prus i Rosji w sprawie drugiego rozbioru.
23	1919	Atak Czechów na Śląsk Ciesz.
25	1831	Sejm ogłasza detronizację Romanowych.
28	1905	Młodzież szkolna i akademicka porzuca uczelnie rosyjskie w Warszawie.

ODPRAWA KOMENDANTÓW CHORĄGWI.

odbyła się w dniu 3 listopada w Warszawie. Część komendantów przybyła już 2. i wzięła udział w posiedzeniu Naczelnej Rady Harcerskiej w sprawie ofensywy. Odprawa zajęła się: 1) ustaleniem „linij wytycznych w regulaminach" w związku z nowym statutem i poczynionemi doświadczeniami (ref. St. Sedlaczek), 2) omówieniem planu ofensywy (ref. T. Strumiłło), 3) sprawami związanemi z Dwudziestoleciem Harcerstwa, przypadającem w r. 1931, 4) kwestją udziału w Zlocie Czeskim w Pradze, w lecie przyszłego roku.

Dyskusja nad **„linjami wytycznemi regulaminów"** dała sposobność omówienia wielu aktualnych spraw organizacyjnych i przyniosła wartościowy materjał do prac nad ulepszeniem organizacji.

Idąc tropami referenta, Naczelnika G. K., komendanci omówili przedewszystkiem zagadnienia organizacyjne poszczególnych ogniw, dochodząc z łatwością do ustalenia zupełnie jednolitej opinji:

Najniższą jednostką organizacyjną samodzielną ma być „Drużyna", składająca się z „Gromadki wilcząt", „Gromady harcerzy" i „Gromady starszych harcerzy (włóczęgów)". Drużyna może mieć wszystkie te ogniwa lub tylko niektóre. Przyjmuje Drużynę do Z. H. P. komendant Chorągwi, wpisuje na listę drużyn Z. H. P. Główna Kwatera na wniosek K. Ch. Przy wpisie Drużyna otrzymuje kategorję „A" i „B" lub „C" (dzisiejsze nazwy zostaną usunięte). Dyplom otrzymuje Drużyna raz przy wpisie i przy zmianie kategorji. Tylko drużyny „A" mogą używać sztandarów, o ile drużyna spada do „B" lub „C", traci prawo występowania ze sztandarem.

Sztandarów i proporców nie rozróżnia się. Przepisy o ocenie drużyn zostaną zrewidowane w kierunku jaśniejszego i krótszego sformułowania minimów wymagań, ściśle określonych i sprawdzalnych. Z kategorji C można będzie przechodzić wprost do A. Drużyny specjalne będą miały osobne przepisy oceniania. Sztandar przysługuje „Drużynie" (nie jej częściom składowym z osobna), kwalifikuje się „Drużynę". Wpisowe ma być ewentualnie podwyższone, ale drużyny mają otrzymywać wszystkie druki bezpłatnie przez K. Ch.

Kierownikiem Drużyny będzie „drużynowy" lub „p. o. drużynowego", nazwę „zastępca drużynowego" skasuje się. Nazw kierowników części składowych Drużyny nie ustalono. Drużynowego mianuje Komendant Chorągwi.

Każda Drużyna powinna być pod opieką K. P. H. Gdzie istnieje kilka K. P. H. powinien powstać Komitet Harcerski z ich przedstawicieli.

W miejscowości gdzie jest kilka drużyn, K. Ch. wyznacza jednego z drużynowych do kierownictwa w razie potrzeby uzgadniania działalności drużyn.

Hufcowy, którego kompetencje określono w głównych punktach analogicznie do angielskiego komisarza okręgowego, ma pod opieką kilka drużyn. Hufce są w zasadzie powiatowe, gdzie kilka hufców na terenie powiatu, tam jeden z hufcowych, wyznaczony przez K. Ch., reprezentuje całość Harcerstwa męskiego wobec władz państwowych.

Komenda Hufca jest organem wykonawczym Hufcowego. Przy K. H. jest Zarząd Koła Przyjaciół Hufca.

Hufcowy ma prawo cofania stopni młodzieży, powierza pełnienie obowiązków drużynowego i występuje do K. Ch. z wnioskiem o mianowanie. Rezygnuje się z opinji K. P. H. przy mianowaniu drużynowych. Drużynowych drużyn mniejszości narodowych mianuje K. Ch. w porozumieniu z odpowiednim referentem w G. K.

Hufcowych mianuje K. Ch., list mianowania podpisuje Naczenik G. K.

Ogólna zasada nominacji: o ile dany instruktor pozostaje na stanowisku po upływie kadencji nie otrzymuje nowej nominacji, lecz tylko wznowienie upoważnienia. Przy ustępowaniu ze stanowiska władza przełożona cofa upoważnienie.

Z obowiązków Hufcowego skreśla się odpowiedzialność za skarb drużyn.

Wprowadzi się ułatwienia w formowaniu komisji prób na stopnie i sprawności.

W zakresie Komendantów Chorągwi omawiano sprawy stosunku do Z. O.; przeważała opinja, że K. Ch. należy w wyższym stopniu uniezależnić od Z. O., zastanawiano się nad prawem ingerencji K. Ch. w sprawy K. P. H. oraz nad zapewnieniem ciągłości pracy w Chorągwi, trudnem do zrealizowanie przy jednorocznej kadencji komendantów.

We władzach naczelnych przewiduje się do pomocy Naczelnikowi Harcerzy w zakresie organizacji i administracji — szefa Głównej Kwatery, w zakresie wychowania, „programowego" kierownictwa poszczególnych gałęzi Ruchu—„Głównych Instruktorów", mianowicie G. I. wilcząt, G. I. harcerzy szkol-

nych, G. I. harcerzy pozaszkolnych, G. I. Starszych harcerzy, G. I. drużyn żeglarskich, i t. d. (nazwy G. I. jeszcze ostatecznie nie zaprojektowano). Przy Naczelnictwie Harcerzy ma powstać „Komitet Popierania Ruchu Harcerskiego“ oraz „Rada Wychowania Harcerskiego“.

Specjalnie zwrócono uwagę w dyskusji na „podciągnięcie starszyzny“. Ma być ściśle przestrzegane ustalone „minimum pracy“ niezbędne do otrzymania praw, członka starszyzny, ma wyjść okólnik polecający ostrzejszą ocenę pracy przy dorocznym spisie starszyzny.

Pełnoletni hufcowi i drużynowi, pracujący dłuższy czas na terenie chorągwi i oddziału mają na tym terenie otrzymać pewne prawa wpływania na sprawy Ch., i Oddz., na wniosek powołanych do tego „komisyj ocen“ (nazwa nieustalona).

Jako zasadę przypomniano, że sam stopień nie daje praw, lecz stopień, oraz służba.

W tem przedstawieniu pominęliśmy niektóre szczegóły, i drobniejsze kwestje. Wytyczne powyższe staną się podstawą dalszych prac G. K. nad regulaminem.

Dwudziestolecie Harcerstwa.

mamy uczcić przedewszystkiem przez Zlot Chorągwi Lwowskiej z silnemi reprezentacjami wszystkich Chorągwi. Uroczystości zaczną się 3 lipca 1931 r., we Lwowie, gdzie drużyny zatrzymają się jeden dzień, wysyłając kwatermistrzów na teren obozu w okolicy Nadwórnej. Obóz ma trwać 2 tygodnie, poczem w tej samej okolicy odbędzie się kurs związkowy, prowadzony przez Dha Maresza.

Prócz Zlotu należy urządzić obchody miejscowe w drużynach, wykorzystując tę sposobność do zaznajomienia harcerzy z historją Ruchu. Należy również przystąpić energicznie do zbierania materjałów do historji Harcerstwa w poszczególnych częściach kraju i środowiskach.

Lwów wyda odezwę do starych b. pracowników harcerskich.

W Zlocie Czeskim

zgłosiły udział niektóre Chorągwie. Ze względów oszczędnościowych niemożna liczyć na wielkie zasiłki i wyjeżdżający muszą sami zatroszczyć się o fundusze.

O planie „ofensywy“

referował Dh Strumiłło. Ustalono szereg punktów do Instrukcji o pracach wstępnych do ofensywy, zaznaczając, że zarówno przygotowanie, jak rozpoczęcie „ofensywy“ nie musi koniecznie być na całym terenie równoczesne, gdyż istnieją znaczne różnice w dzisiejszym stanie Harcerstwa na poszczególnych terenach. Wszędzie jednak należy rozpoczynać od dokładnego zbadania terenu i warunków rozwoju „Harcerstwa“ na nim, w myśl wskazówek zawartych w artykułach Szumiącego Dęba w „Harcmistrzu“.

GŁOSY i ECHA.

O próbę zastępowego.

Podstawą pracy harcerskiej są dobrzy zastępowi — bez dobrych zastępowych najdzielniejszy drużynowy nic nie sprawi. Zatem mojem zdaniem, funkcja zastępowego jest najniższą funkcją instruktorską — i uważam, że należy zmobilizować silną kadrę zastępowych, przez wprowadzenie specjalnych prób i oznak dla „dyplomowanych“ zastępowych.

Kurs zastępowych, który się zazwyczaj wpisuje do wykazu służby, bez uprzedniego egzaminu, hurtem, wszystkim uczestnikom, nie świadczy bynajmniej o zdolnościach i możliwościach chłopca.

Dlatego proponuję wprowadzenie następujących prób:

1) posiada stopień wywiadowcy, lub przynajmniej wyszkolenie w zakresie II stopnia;

2) Posiada sprawność (lub wyszkolenie na tą sprawność wymagane) „obozownika“.

3) Posiada znajomość następujących podręczników: Szkoła Harcerza, Harce Młodzieży Polskiej, Młoda Drużyna, System Zastępowy.

4) Przedłoży opracowany przez siebie całoroczny program pracy zastępu, oraz minutowy program wzorowej zbiórki i wycieczki zastępu (piśmiennie).

5) Przeprowadzi wobec komisji, według własnego programu, wzorową zbiórkę i całodzienną (12-godzinną) wycieczkę zastępu.

Jako oznaka dla „wykwalifikowanego zastępowego“ — lilja z zielonego sukna naszyta na lewej kieszeni bluzy.

Sądzę, że wprowadzenie tych prób z jednej strony zachęci młodzież do pracy nad sobą, z drugiej zaś strony wyłowi chłopców posiadających zdolności instruktorskie, którzy z czasem powiększą szeregi podharcmistrzów.

M. Kazimierowicz.

Z Chorągwi Lwowskiej.

(z Listu Okólnego Komendanta Chorągwi Dha St. Hibla).

Drodzy Druhowie.

Zgodnie z zapowiedzią odbyła się w dniach 22 — 26 sierpnia b. r. konferencja instruktorska w Suchodole. W bratniem kole 18 uczestników przeżyliśmy tych kilka dni w skupieniu, a pogodnie i radośnie radząc nad wspólnem dobrem. Krótkie gawędy religijne Druha Przewodniczącego Oddziału ks. Dr. Szmyda, niejednemu wyjaśniły, jak wielce wiara nasza kształci nas i uszlachetnia, a Najświętsza Ofiara, odprawiana w obozie wśród przepięknej przyrody, dziwnie nas podnosiła i łączyła wzajemnie.

Celem konferencji było nie tyle podejmowanie uchwał w sprawach aktualnych, ile raczej wspólne przeżycie w obozie harcerskim kilku dni i wzajemna wymiana myśli w zasadniczych zagadnieniach, czyli to, coby nam pozwoliło się zbliżyć duchowo, zrozumieć i wynieść owo głębokie przeświadczenie, że jesteśmy jednolitą gromadą, która dążąc do wspólnego celu przy użyciu indywidualnych nieraz środków, pracuje we wzajemnem umiłowaniu w winnicy pańskiej. I tak się dobrze składało, że nietylko obrady nad poważnemi sprawami, ale także częste gwarne i wesołe rozrywki w siatkówce wiązały nas i pomagały w dochodzeniu do celu. Jeżeli jednak sam przebieg konferencji możemy uważać za udały, to nie da się powiedzieć o niej, że w całości spełniła zadanie, gdyż wielu z Was oczekiwaliśmy z utęsknieniem—napróżno...

...— Takiego wspólnego, choćby kilkudniowego współżycia nie zastąpi żaden, najlepszy nawet artykuł, żadne sprawozdanie, czy protokół obrad — tu chodzi o zbiorowe przeżycie pewnego nastroju i wspólne przemyślenie w odpowiednim nastroju i skupieniu niejednego, głęboko w treść wewnętrznego naszego życia sięgającego, a czasem lekceważonego zagadnienia.

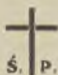
Jest to sposobność uświadomienia sobie w czem jesteśmy najsłabsi, oczyszczenia naszych intencyj i pobudek działania z osobistych względów — może namiętności, zaczerpnięcia entuzjazmu i nowych sił z widoku gromady harcerzy dojrzałych, zjednoczonych jednym, wspólnym celem, a złączonych ze sobą mocnem i męskiem uczuciem braterstwa, niedopuszczającem osamotnienia w obliczu największych choćby przeciwności, nawet osobistych, wreszcie zdobycia nowych pomysłów i obmyślenia nowych dróg.

Nie chcę wymieniać tutaj tych, którzy nie przybywszy, nie zaznaczyli choćby pisemnie łączności z naszą pracą duchową, ale tembardziej proszę Ich przedewszystkiem, aby sami starali się zdać sobie sprawę z tego, że pozbawili się możności wzmocnienia i ożywienia źródeł swej działalności harcerskiej, pozbawili też Braci Swoich sposobności zwiększenia poczucia wspólnoty, zaniedbali spełnienia poważnego obowiązku moralnego, co nie może pozostać bez wpływu na ich działalność instruktorską - wychowawczą.

A właśnie między innemi doszliśmy na konferencji do przekonania, że szczególnie w naszej Chorągwi stoją przed nami doniosłe znaczenia. Cały Związek Harcerstwa Polskiego zabiera się i przygotowują do wielkiej ofensywy na młodzież. W chwili, kiedy za pośrednictwem współmieszkańców naszej dzielnicy wrogi nam sąsiad zachodni, usiłuje zadać cios naszemu państwu i osłabić jego siły, ofensywa harcerska na naszym terenie nabiera szczególniejszego znaczenia. Od kilku pokoleń społeczeństwo polskie nękane straszliwym uciskiem niewoli wytworzyło w sobie ducha defensywy i przejęło się nim tak, że nawet po zdobyciu, wywalczeniu i odbudowaniu własnego państwa trudno nam się nieraz od działania tego ducha defensywy wyzwolić. Siła państwa naszego wogóle a wytworzenie warunków spokojnej współpracy państwowotwórczej na naszym terenie w szczególności, zależy w pierwszym rzędzie od nasilenia zdrowej żywotności i prężności elementu, który Polskę do życia powołał —

Pociąga to zasobą dla nas podwójny obowiązek — zaktywizowanie całego Harcerstwa, a powtóre objęcia niem młodzieży, do której rzadko dotychczas docieraliśmy. Zaktywizowanie Starszego Harcerstwa musi pójść przedewszystkiem w kierunku akcji kulturalno - oświatowej wśród naszej ludności kresowej, a za podstawę przyjąć uświadomienie obywatelsko - państwowe Młodszego Harcerstwa w kierunku intensywnej pracy wewnętrznej w drużynach, ponadto w kierunku duchowego i technicznego przysposobienia wojskowego tak, by nietylko zbiorowo drużyny, ale każdy harcerz był świadomym czynnikiem państwowo - twórczym, a jako taki jak najwięcej widział i słyszał, a mało mówił i w każdej chwili umiał stać się ośrodkiem pogotowia rycerskiego w najszlachetniejszem tego wyrazu znaczeniu.

W realizacji drugiego zadania musimy jak najumiejętniej wyzyskać Zlot jubileuszowy, który powinien stać się punktem wyjścia dla naszej ofensywy na młodzież.


Ś. P.

ALOJZY PAWEŁEK

długoletni pracownik harcerski, autor wielu książek i prac. Zmarł 31 października 1931 r. w Warszawie.

Z wydawnictw.

Tokarz Wacław. **„Wojna polsko - rosyjska 1830—1831 roku“**, Warszawa, 1930. Wojskowy Instytut Naukowo - Wydawniczy. Cena 25 zł., w broszurze, oraz 33 zł. w oprawie płóciennej.

Autor oparł się na istniejącej literaturze polskiej, niemieckiej i rosyjskiej oraz na bogatym materjale źródłowym, nie wyzyskanym przez dotychczasowych badaczy, gdyż znaczna część tego materjału jest dopiero od niedawna dostępna po rewindykowaniu go z Rosji sowieckiej. Ze źródeł archiwalnych zbadał akta Sztabu Głównego i Komisji Rządowej Wojny, zbiory płk. M. Klemensowskiego, ks. Czartoryskich, Prądzyńskiego, Ossolineum, oraz papiery gen. Krukowieckiego. Zródła te prof Tokarz bada, kontroluje i zestawia, odrzucając rzeczy nieścisłe i interpretując je nieraz odmiennie, niż dotychczasowa nauka.

Dzieło dzieli się na 4 części:

1 cz. zawiera wiadomości ogólne o siłach i środkach stron walczących, o wybuchu powstania i o mobilizacji sił i środków Królestwa;

2 cz. omawia pierwszy okres powstania, kiedy inicjatywa była po stronie rosyjskiej, to jest mniej więcej do wiosny 1931 roku;

3 cz. to okres inicjatywy polskiej aż do odwrotu armji polskiej do Pragi;

4 cz. okres ponownej inicjatywy armji rosyjskiej, aż do upadku powstania.

Autor nietylko przedstawił gruntownie całokształt działań tej wojny, scharakteryzował wodzów naszych i nieprzyjacielskich, ale i opisał wszystko, to, co mogłoby lepiej oświetlić ten okres naszych zmagań i dziejów, a zatem tło polityczne i gospodarcze. Daje dokładne omówienie obszaru i ludności Królestwa, stanu rolnictwa, handlu i przemysłu, jego budżetu, komunikacyj, aby w ten sposób czytelnik łatwiej mógł zorjentować się w stosunku sił obydwóch stron walczących. Zastanawiając się nad niewyzyskaniem przez nas w 1831 r. istniejących możliwości, dochodzi on do wniosku, że dużą winę ponoszą nie tylko nasi ówcześni wodzowie, ale i sprawcy powstania, którzy nie potrafili niem pokierować.

Praca liczy 635 stron druku. Uzupełnia ją skorowidz nazwisk, oraz obszerny atlas szkiców. **(km.).**

Powstanie listopadowe. — Alicja Bełcikowska. Warszawa, 1930, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Cena 2.80 zł.

Z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy wydał niezwykle pożyteczną pracę p. t. „Powstanie listopadowe“. Praca ta składa się z prelekcji, pieśni powstańców, poezyj powstańczych, wreszcie poezyj wieszczów naszych oraz poetów współczesnych o powstaniu.

Prelekcja zawiera krótko i popularnie uiętą historję powstania. W dziale pieśni powstańców czytelnik znajdzie 36 pieśni, z których 32 zaopatrzone są w nuty, przygotowane na chóry trzygłosowe przez prof. Stanisława Kazurę. Poezyj powstańczych jest 13, pióra Garczyńskiego, Gosławskiego, Gaszyńskiego i Goszczyńskiego. W ostatnim rozdziale autorka zebrała 9 poezyj o powstaniu—wieszczów naszych: Słowackiego, Wyspiańskiego, Mickiewicza oraz 7 poezyj poetów współczesnych Or-Ota, Relidzyńskiego i Dębickiego. Pracę zdobi 20 ilustracyj, stanowiących fragmenty batalistyczne najcelniejszych malarzy, oraz portrety wybitnych lub znanych naówczas postaci.

Książka nadaje się zarówno jako materjał do przygotowania obchodu powstania listopadowego, jak i jako ciekawa lektura, należy nadmienić, że została ona polecona do użytku w szkołach wszelkich typów przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

(km).

W Z. H. P.

Czy pamiętacie o przygotowaniu świątecznych i noworocznych pozdrowień dla harcerzy w Polsce i skautów zagranicą. Dla zagranicy zwłaszcza poszukajcie odpowiednich pocztówek, aby zapropagować sztukę polską.

Udział w Zlocie Czeskim i w naszym Zlocie na Dwudziestolecie zgłosiły dotąd Chorągwie: Warszawska (czeski 600 harcerzy, polski 150 harcerzy), Śląska (cz. 200, p. 150), Kraków (cz. 150, p. 200), Mazowsze (cz. 100, p. 30), Pomorze (cz. 25, p. 60), Wołyń (p. 50). Porównajcie liczby zgłoszone i pomyślcie, czy niema w nich czegoś interesującego.

Wyjazd na Zlot skautów czeskich (przejazdy w Czechosłowacji i utrzymanie przez 14 dni) będzie kosztował 70 złotych, a na Międzynarodowy Zjazd Starszych harcerzy w Kandersteg około 300 zł.

Okrzyk Mazowsza brzmi:
Drużynowy: „Hej!“ Harcerze mocno: „Mazury!“
Drużynowy: „Hej!“ Harcerze mocno: „Mazury“, Hu - ha!“
(w programie Apelu Mazowsza, wydrukowanym w poprzednim numerze „Hm“ podano okrzyk błędnie).

Drużyna „Mazowsze“. Na listę Drużyn Chorągwi zostaje wpisana „Drużyna Harcerska Mazowsze“. W skład drużyny wchodzą wszyscy harcerze z Mazowsza nieprzydzieleni do drużyn i Komend Hufców, zamieszkali w Warszawie i poza Warszawą.

Harcerski bieg z przeszkodami w Łowiczu. Dnia 21 września r. b. odbył się w Łowiczu harcerski bieg z przeszkodami o nagrodę przechodnią 18-ej drużyny w Milanówku. Zwyciężył zastęp Lisów 18-ej Drużyny, uzyskując 203 punkty na 280 możliwych, II-gie miejsce zajął zastęp „Orłów“ 4-ej Drużyny 199 punktów. Kierownikiem biegu był phm. Wojciech Kołaczek.

Ciekawy eksperyment udał się Chor. Warszawskiej, która zorganizowała trzy obozy dla głuchoniemych i ociemniałych, fizycznie upośledzonych oraz umysłowo niedorozwiniętych. (J.).

Tematy ognisk kursu instruktorskiego Chor. Śląskiej: 1) Pocośmy się zjechali. 2) Typ harcerza. 3) Cechy instruktora. 4) Rzetelność i uczciwość. 5) Pogoda i uśmiech. 6) Przyjaźń i braterstwo. 7) Służba bliźnim. 8) Karność i posłuszeństwo. 9) Służba Bogu i Ojczyźnie. 10) Harcerz a przyroda. 11) Rycerskość. 12) Czystość. 13) Kronika obozu. 14) Samowystarczalność. 15) Metody pracy nad sobą. 16) Gawęda o gawędzeniu. 17) Z czem wyjeżdżamy. (J.).

Zlot Chorągwi Śląskiej w Buczu, w lipcu r. b. przysporzył akcji letniej 9520 harcerzodni. Średnio było w obozie 595 harcerzy dziennie.

„Harcerze w bojach“, książkę napisaną przez hm. W. Nekrasza zakupiła K. Chor. Śląskiej dla wszystkich swoich komend hufców.

Zimowy kurs nauczycielski odbędzie się na Buczu (Chor. Śląska) od 14.XII do 18.XII. b. r.

Pisemko Buczańskie, skromne, bo „wtórowane“ tylko (od „Wtór“), nie drukowane, — wychodziło w czasie lata przynosząc w każdym numerze mnóstwo humoru. Te „numery“ to żywa kronika Bucza, czasem wprawdzie niezrozumiała dla niewtajemniczonych, ale wartościowa dla Buczan.

Korespondujcie ze skautami innych krajów. Wydział Międzynarodowy G. K. chętnie Wam dopomoże. Napiszcie tylko list (po francusku, angielsku) i prześlijcie do G. K. (Wydz. międzynarodowy), a poszlemy go do kraju jaki wskażecie. List trzeba umieścić w 2-ch kopertach. Na wewnętrznej naklejcie znaczek dla listów zagranicznych i ołówkiem napiszcie do jakiego kraju mamy go wysłać.—Będziemy również podawać adresy skautów, którzy chcą do Was pisać. Obecnie zgłosiło się trzech skautów amerykańskich z południowej Dakoty. Oto ich adresy: Loren Killion, Donald McHillan i Jack Tibbets — wszyscy z Madison, South Dakota, U. S. A. Listy od nich pisane po angielsku są do odebrania u Przybocznego Naczelnika. Kto się zgłosi?

Szukamy posady biurowej dla Harc. Rzplitej ur. w 1909 r. ukończył 5 kl. gimn. państw. humanist. i roczne Kursy Handlowe Sekułowicza. Odbyta służba wojskowa. Zgłoszenia prosimy nadsyłać do G. K. M. (wydz. Org.).

Co mówią cyfry? Mamy obecnie 1281 drużyny i 40.978 harcerzy (więcej niż w roku zeszłym o 112 drużyn i 2329 harcerzy). Najwięcej obozów tego lata miała Chor. Poznańska— 73, a harcerzodni najwięcej Chor. Warszawska — 67332. Tylko obozy Chor. Brzeskiej i Wołyńskiej nadesłały 100% druhów meldunkowych przybycia obozu.

Orla Gromada. Harcerska Drużyna Instruktorska „Orla Gromada" w Oświęcimiu istnieje już od dwóch lat, złożona z drużynowych, przybocznych i wogóle starszych harcerzy naszego środowiska. Gromadę prowadzi phm. R. L. Korzeniowski. Praca oparta jest o pierwiastki ludowe, regjonalne i rycerskie. Posiada swoje uroczystości jak n. p. przyjęcie do „Orlej Gromady", które oparte jest na pasowaniu giermka.

„Ojciec" Orlej „Miś — Skoczylas" rozsyła wici na rady „Orlej" co trzy tygodnie lub w razie niebezpieczeństwa. Na radach pokojowych przygotowują młodych „Wilków" do prowadzenia zastępów, włóczą się po okolicach, referują „Harcmistrza", omawiają lektury harcerskie (ostatnio omawiano d-ha Gietrycha: „My młode pokolenie").

Dla szerszego wyszkolenia zastępowych „Orla Gromada" przygotowuje drugi kurs zimowy dla zastępowych. Słowem „Orla Gromada" pracuje nad podniesieniem swych drużyn, dba o dobre imię harcerstwa na terenie Oświęcimia, które aczkolwiek jest młodem środowiskiem rozwija się pomyślnie.

„Nam orłów potrzeba na lot,
Więc trudzić się musim bez miary".

Absolwenci Kursów Związkowych. Główna Kwatera prosi Was o przesłanie Swych adresów, z zaznaczeniem jaki kurs ukończono, do wydziału ogólnego G. K.

Składkę na urządzenie Izby Polskiej w Kandersteg zainicjowała starszyzna Chor. Śląskiej. Pieniądze należy składać na konto Kom. Chor. Śl. w P. K. O. 305.853.

U braci skautów.

Dziesiąta zbiórka Drużyny Gilwellowskiej w dniu 13 i 14 września, zgromadziła w angielskim ośrodku szkolenia starszyzny 500 „wychowanków" Gilwellu. Przy tradycyjnem ognisku znany Don Poter wyczyniał cuda z lassem, ale największą sensacją był śpiew „Pickie-go", sir Pickforda, który niedawno wrócił z Afryki Południowej. Szef Obozu, Wilson, mówił o „instrukcjach żeglarskich" na rok nadchodzący, wskazując na trzy ich punkty: mundur, karność i lojalność. Należymy do braterstwa — zaznaczył — a nasz mundur odznacza nas wobec publiczności jako członków tego braterstwa. Wspomniał o różnych cudackich strojach, używanych publicznie przez skautów, a nawet przez skautmistrzów, którzy w ten sposób dają zły przykład chłopcom. Podkreślił, że ścisłe przestrzeganie przepisów mundurowych jest rzeczą dyscypliny, a skautmistrz niekarny wobec przepisów organizacyjnych jest zarazem nielojalnym wobec chłopców. Lojalność jest wszędzie potrzebna, ale — smętnie dodał Wilson — przyszedł do przekonania, że w zakresie korespondencji większość pracowników skautowych nie jest lojalna, nie odpowiadając na listy co utrudnia kierowanie ruchem. W czasie popołudniowych gier i zawodów szalał z kino-kamerą Pickie, a nawet Skaut Naczelny „polował" z kinoaparatem, ku ogólnemu entuzjazmowi.

Baden-Powell w swoich przemówieniach przy ognisku i po nabożeństwie podkreślił, że Ruch robi znaczne postępy, rozwija się obozowanie — jakościowo i ilościowo, przeszło 9000 skautów angielskich odwiedziło w ciągu roku 14 państw. Poziom skautingu wszędzie się podnosi, rozpowszechnienie się jego w Indjach Zachodnich (Antylach), gdzie niedawno bawił B. P., było prawdziwą niespodzianką. (S).

Dyrektor Biura Międzynarodowego Martin w związku z przyszłorocznym obozem starszych skautów w Kandersteg był we wrześniu w Szwajcarji, a potem spędził dwutygodniowy urlop we Włoszech, na brzegach jeziora Como.

W Anglji specjalna komisja rządowa, w r. 1919, po dłuższych studjach opracowała sprawozdanie w sprawie wychowania dorosłych, m. inn. podkreślając znaczenie skautingu i konieczność jego poparcia przez czynniki państwowe.

„American Girl", pismo skautek amerykańskich w zeszycie październikowym przynosi odpowiedź na ankietę „lubisz czy nie lubisz opowiadania, w których bohaterami są zwierzęta". Może i nasze czasopisma harcerskie spróbowały by podobnych ankiet.

Wszyscy dla swego pisma pod tym hasłem skautki w Ameryce urządziły tydzień propagandy „The American Girl". Urządzano wystawy z numerami pisma. Jedna z drużyn pozyskała 23 prenumeratorów.

A co wy robicie dla s w o i c h pism?

Biuro nowych pomysłów, otworzyły skautki w Orange, Stanu New Jersey, w lokalu komendy. Biuro m .inn. zwraca się do skautek, aby wyrażały swe życzenia co do powieści i opowiadań, artykułów technicznych, tematów konkursów i zawodów, jakie powinny się znaleźć na łamach pisma skautowego.

KORESPONDENCJA REDAKTORA.

Dh. Mieczysław K. Uwagi Wasze o potrzebie ułatwienia zdobywania stopni instruktorskich druhom, którzy z powodu warunków zawodowych nie mogą przechodzić kursów obozowych — są słuszne, przy rewizji przepisów o próbach G. K. ma to na widoku. Trzeba jednak podkreślić, że tylko b a r d z o w y j ą t k o w o nie można się zdobyć na dwutygodniowy pobyt na kursie. Dlaczego mimo ukończenia w 1925 r. kursu nie uzyskaliśmy ph? Należy zwrócić się do K. Ch. o ułatwienie odbycia próby. O „zakazie" prób na drużynowego i zastępowego nic mi nie wiadomo. Wyrazu „spec" lepiej nie używać, zaśmieca się tem język.

Kursy zastępowych są „malum necessarium", Zastępowych winien wychowywać sobie drużynowy.

Dh. F. w B. Artykuł „Laska harcerska" pójdzie możliwie w najbliższym numerze.

Dh. W. K., Płock. Dziękuję za nadsyłane artykuły, w miarę miejsca będziemy je wykorzystywali. Czyby czegoś z regjonalizmu płockiego nie można było dostać?

Dh. R. Z. K., Kraków. Dziękuję za ciekawe materjały, wydrukujemy je wkrótce. Proszę i na przyszłość nie zapominać.

Dh. J.O., Kościan. Dziękuję za stałe pamiętanie o naszych pismach. W sprawie co do której radziliście się, odpisałem listownie.

OMYŁKI DRUKU.

„Harcmistrz" Nr. 10, str. 41. Pod artykułem „Pacyfiści w Dworku Cisowym" opuszczono autora, jest nim Szumiący Dąb.

OD WYDAWNICTWA.

Mimo wielokrotnych próśb naszych o wpłacanie prenumeraty wyłącznie

NA KONTO P. K. O. 10020

ciągle wpływa prenumerata na konto Naczelnictwa lub do Centralnej Komisji Dostaw, co powoduje uciążliwe rozrachunki, utrudnienia i opóźnienia w wysyłce pisma.

Na każde żądanie, bezpłatnie, posyłamy nasze czeki, konto P. K. O. 10020.

Numer styczniowy zawierać będzie roczne sprawozdanie Z. H. P., wyjdzie w zwiększonej objętości.

Wyszlemy go tylko osobom nie zalegającym z prenumeratą.

Przedpłata za rok 1930 kończy się z niniejszym numerem.

Czas odnowić przedpłatę!
Konto P. K. O. 10020.

Prenumerata kwart. zł. 3.50 wraz z przes. poczt. Cena numeru zł. 1.40. Konto P.K.O. Nr. 10020.

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane.—Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, **Redaktor:** Stanisław SEDLACZEK.

Redakcja i Administracja: Zielna 35 m. 9. Tel. 701-20.

Druk. „LECH", Warszawa, Koszykowa 33.